

Spotkanie z Oskarem i Różą

Chyba niewiele osób wie, że w **Lublinie przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim działa studencki Teatr ITP**. Ma on obecnie w swoim repertuarze sztukę, opartą na podstawie znanej powieści Erica Emmanuela Schmitta „**Oskar i pani Róża**”.

W piątek grupa uczniów- uczestników marcowego konkursu **Teatralki 2018** miała okazję być na tym przedstawieniu. Wzruszająca opowieść o chłopcu umierającym na białaczkę została przeniesiona na deski teatru w sposób bardzo profesjonalny. Wielka to zasługa księdza Mariusza Lacha, który od 2001 roku prowadzi Teatr ITP. To on właśnie zajął się opracowaniem tekstu i reżyserią.

Lubelska inscenizacja nosi tytuł „Oskar i Róża” i jest ciekawie zagrana przez dwójkę aktorów: Jana Filipa i Martynę Sabak. Oboje dają popis świetnej gry aktorskiej. Oskar dźwiga brzemień choroby, buntuje się, ma żal do Pana Boga. Píše do niego listy, skarży się, ale chce godnie przeżyć pozostałe mu dni życia. Wolontariuszka Róża stara się podejść do choroby chłopca w sposób racjonalny, czasem może nawet okrutny. Prowadzą ze sobą dialog, który w widzach wywołuje sprzeciw wobec padających w nim bolesnych słów. Śmierć chłopca jest nieunikniona, odchodzi przygnieciony ciężarem choroby, złamany, pchając prze sobą stojak z kroplówką. W zakończeniu widzimy jeszcze w zbliżeniu jego twarz na ekranie, śmieje się i płacze, cierpi i usiłuje się podźwignąć, cały zapis stanów ciała i ducha.

Spektakl wywołuje wiele wrażeń. Jest smutek i zaduma nad ulotnością ludzkiego życia. Jest niezgoda na śmierć i nieuleczalną chorobę. Ale jest też ufność w mądrość Boga.

Warto zobaczyć „Oskara i Różę”.

14.05.2018. K. Szłapa